

## CZY ZACZYNASZ DUCHOWO ŁYSIEĆ?

Barney zawsze był dumny ze swych gęstych, kręconych włosów. Kiedyś jednak zaczął je tracić. W końcu na jego głowie pozostał jeden jedyny włos. Pewnego dnia obudził się spojrzał na poduszkę i doznał szoku, gdyż na niej leżał jego ostatni włos. Wbiegł do kuchni wołając do żony – jestem łysy!

To przypomina chrześcijanina, który zaczyna używać uroków grzechu, coraz bardziej pograża się w grzechu i oddala się od Boga, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. I nie pozna swego prawdziwego stanu dopóki nie dozna jakiegoś wstrząsu. Szatan umiejętnie odziera z duchowego rozeznania, mocy duchowej i umiejętności krytycznego spojrzenia na życie.

Pomyśl – czy zaczniesz duchowo łysieć?

Są historie w Biblii, których szczegółów możesz nie pamiętać, ale imiona połączone w pary mówią same za siebie: Dawid – Goliat, Kain – Abel, Abraham – Izaak, Samson – Dalila. Posłuchajmy dramatycznych wersetów z życia tej pary, które przytacza księga Sędziów 16:18-20

*„A gdy Dalila spostrzegła, że wyjawił jej całą swoją tajemnicę, posłała i przywołała księżąt filistyńskich, i rzekła do nich: Przyjdźcie! Tym razem bowiem wyjawił mi całą swoją tajemnicę. Księżęta filistyńscy przyszli więc do niej i przynieśli z sobą srebrniki.*

*Potem uśpiła go na swoich kolanach, wezwała pewnego człowieka, kazała ogolić siedem kędziorów z jego głowy i on zaczął słabnąć, i odeszła go jego siła.*

*Wtedy zawołała: Filistyńczycy nad tobą, Samsonie! A gdy się ocknął ze swego snu, pomyślał sobie: Wyrwę się, jak za każdym razem dotąd i otrząsnę się. **Nie wiedział jednak, że Pan odstąpił od niego.**”*

To jest historia prawdziwa, a jednak stała się legendą. To jest historia człowieka, który mógł wspiąć się na szczyt kariery i dokonać wszystkiego, co człowiek chciałby dokonać, i w jednym momencie z drogi prawości poszedł na dno.

Samson był publicznym wrogiem numer jeden dla Filistynów. Zjawił się w Gazie incognito. Rozpalił do czerwoności Filistyńczyków, gdy wyszedł z miasta mimo zasadzki na jego życie. Igrał na krawędzi życia i śmierci, prowokował aż przyszedł dzień, w którym dowiedział się, że Pan odstąpił od niego.

Zbyt wielu chrześcijan dryfuje daleko od Boga przez głupotę i szaleństwo nie rozumieją, że przegrali, coś zgubili. Ciągłe myślą, że mają bujną czuprynę a już od dawna są duchowo łysi. Nie doceniają tego co mieli aż znajdują się na dnie.

**Pograżanie się w grzechu częściej przypomina powolne wyciekanie niż nagłe zalanie.**

Jest zdolny fryzjer, który potrafi zapuścić palce w twoje włosy i delikatnie masować aż uśniesz i zanim zorientujesz się jesteś już łysy. On dysponuje doskonałymi maszynkami do strzyżenia.

Czasami bierze maszynkę dumy i zaczyna masaż: „ale z ciebie świetny facet, doskonale poradziłeś sobie z tym lwem, a z tą bramą w Gazie świetnie dałeś sobie radę. Teraz już nikogo nie musisz się obawiać.” I zapuszcza maszynkę coraz głębiej i nawet nie wiesz, że już jesteś duchowo łysy. Myślisz: "jestem odważny, jestem wielki!" Tak pracuje diabeł, a Ty myślisz, że masz bujną duchową czuprynę. Czy nigdy nie miałeś tej maszynki na Twojej głowie?

**Bóg ma dla Ciebie koronę, ale nie daj sobie uciąć głowy.**

A może maszynka samowystarczalności?

„Popatrz jak poradziłeś sobie z tymi sznurami związań, zerwałeś je jakby były nitkami. Jesteś dobry, masz silną wolę, możesz dokonać bohaterskich czynów.”

Oczywiście, już wiele razy zrywałem ze związaniami. Czasem myśliły, że to jest

nasza zasługa, która dała zwycięstwo.

Ale każda kropla łaski pochodzi z nieba. *„W tobie są wszystkie me źródła.” Ps 87:7*

Jest maszynka kompromisu i liberalnego podejścia.

„Jeśli będziesz taki twardy w doktrynie, to nie będą chcieli cię słuchać. Musisz dokonać małych delikatnych korekt. Tu podciąć, tu wygładzić, zaadoptować delikatny styl, głosić modną doktrynę, podtrzymać popularność. Bo jeśli nie, to ludzie powiedzą: **„poszedł w górę jak rakieta, ale zleciał w dół jak kamień.”** Wyłysiał po drodze.

Pamiętasz Królową Ester: ona od prostej dziewczyny awansowała na żonę i królową wielkiego monarchy - Achaszwerosza. Podjudzony król przez Hamana wydał dekret o zgładzeniu jej narodu. Wie, że musi pójść do króla, ale nie wzywana naraża się na utratę życia. Kompromis czy życie? I wtedy Mordochaj mówi jej:

„Bo jeśli ty w takim czasie będziesz milczeć, ratunek i ocalenie dla Żydów przyjdą skądinąd, lecz ty i dom twego ojca zginiecie. Kto zaś wie, czy godności królewskiej nie osiągnęłaś właśnie na taki czas, jak obecny?” Estery 4:14 Estera została królową, bo Bóg miał dla jej życia cel.

Myślisz: Bogu jeszcze zdążę służyć teraz muszę pomyśleć o sobie.

**Zacznij służyć dwóm panom a nie będziesz mieć żadnego.**

Są konsekwencje grzechu. Chociaż możemy uniknąć ich przez chwilę, nie możemy uciec na zawsze.

**Jeśli nie będziemy słuchali kiedy Bóg szepcze w miłości, będziemy musieli słuchać kiedy On krzyczy w dyscyplinie.**

Czasem zamiatamy sprawy pod dywan. Skoro minęło kilka lat i nic się nie zdarzyło to chyba jestem w porządku?

*„Wyrwę się, jak za każdym razem dotąd i otrząsnę się. **Nie wiedział jednak, że Pan odstąpił od niego.**”*

Jeśli kiedykolwiek pozwolisz by Twoje świadectwo zmatowiało, byś duchowo wyłysiał, to wiedz Bóg wybaczy pokutującemu, ale ludzie potrafią pamiętać do dnia śmierci!

Tu na ziemi żyjąc w ciele oddalamy się od Boga i ciągle musimy kontrolować nasze życie czy jesteśmy z Bogiem? Czy już nie zaczęliśmy duchowo łysieć?

Była mała dziewczynka imieniem Schia. Mówiono o niej, że jest darem od Boga. Kiedy Schia miała 4 latka urodził się jej brat. Schia zaczęła prosić rodziców by pozwolili jej zostać sam na sam z bratem. Rodzice martwili się tym, bo cóż może zrobić 4 latek sam na sam? Może z zazdrości uderzyć niemowlę, potrząsnąć. Postanowili przyglądać się i jeśli dziewczynka nie będzie wykazywać zazdrości, to kiedyś zdecydują się na prywatną konferencję z bratem. W końcu tak się stało. Schia poszła do pokoju braciszka i zamknęła drzwi za sobą, co obudziło czujność rodziców. Wiek stanęli za drzwiami uchylając je dyskretnie. Mała Schia podeszła cicho do brata, położyła twarz blisko jego i mówi: "braciszku, powiedz mi coś o Bogu czuję jak zaczynam zapominać Go."

Jak Schia wszyscy chcemy wiedzieć coś o Bogu, bo zaczynamy zapominać. Samson zaczął zapominać i nie wiedział, że diabeł ogolił go do zera.

Jest też pozytywna historia w Biblii o człowieku, który nie wiedział, że jego społeczność w Bogu jest widoczna jak na talerzu.

*„A gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj, mając w ręku dwie tablice Świadectwa, nie wiedział Mojżesz, gdy zstępował z góry, że skóra na twarzy jego promieniała od rozmowy z Panem.” Wyjścia 34:29*

Co może sprawić w nas ludziach, że mamy promienną twarz? Kiedy rodzina i

przyjaciele spoglądają na parę młodą? Kiedy informują nas, że urodziło się dziecko, czy kiedy mówią dostałeś premię i awans, a może tabliczka czekolady?

Mojżesz dosłownie świecił chwałą Boga. On spędził czas z Bogiem - czas, który zmienił jego życie - i zmienił jego wygląd. Ludzie to zauważyli, ale sam Mojżesz nic nie wiedział. Ani nie czytamy by wykorzystał to do promowania siebie, a ilu dziś wykorzystałoby to. Nie ma skrótów do głębokiego życia duchowego.

Bóg musi stanowić różnicę w Twoim życiu. On czeka na Ciebie daj Mu okazję. Jeśli chcesz, by Jezus stanowił różnicę w Twoim życiu musisz spędzać czas w Jego słowie, modlitwie, pokazując chwałę Boga przez Ciebie.

Zastanawiam się, czy ktoś tutaj kiedykolwiek pomyślał o spotykaniu Boga twarzą w twarz? Co to byłoby? Jestem pewny, to byłoby najpotężniejsze i najcudowniejsze doświadczenie. Jestem pewny, że to miałyby dramatyczny skutek w naszym życiu.

Słowo Boże uczy nas, że wiarą chodzimy a nie widzeniem. To nie jest łatwe, by zawsze utrzymywać się z wiary. To byłoby miłe, jeśli od czasu do czasu moglibyśmy właściwie widzieć w co wierzymy. Wierzymy, że jest Bóg, że kocha nas. Wierzymy, że Bóg wybacza nam nasze grzechy kiedy wołamy do Niego. Wierzymy, że przez łaskę jesteśmy dziećmi Boga. Wierzymy, że Bóg troszczy się o nas. Wierzymy, że Bóg jest z nami zawsze. Ufamy, że każde słowo Boga i obietnica jest prawdziwa. Wszystko to i wiele innych rzeczy, bierzemy przez wiarę, nie widzenia. Ale czy nie byłoby wspaniale, chociaż przez chwilę, widzieć Boga twarzą w twarz?

Mojżesz pewnego dnia nie wytrzymał:

*„I rzekł Mojżesz: Pokaż mi, proszę, chwałę twoją! I odpowiedział Pan: Sprawię, że całe dostojeństwo moje przejdzie przed tobą, i ogłoszę imię "Pan" przed tobą, i zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję. Nadto powiedział: Nie możesz oglądać oblicza mego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu. I rzekł Pan: Oto miejsce przy mnie. Stań na skale. A gdy przechodzić będzie chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skalnej i osłonię cię dłonią moją, aż przejdę, a gdy usunę dłoń moją, ujrzysz mnie z tyłu, oblicza mego oglądać nie można.” Wyjścia 33:18*

Jak Mojżesz potrzebujemy widzieć Boga. To zdrowe pragnienie Bóg zaspokoił na swoich warunkach. Mojżesz wrócił inny i jakiś czas musiał zasłaniać twarz, tak porażająca była chwała Boga odbita w jego twarzy.

W mużułmańskich kulturach kobiety przykryją się na znak wierności. Ma to też pozytywny wydźwięk, chroni ich godność przed natarczywym wzrokiem. Zasłona może być politycznym symbolem odrzucenia zachodnich wartości. Zasłony mogą też mieć negatywne znaczenie, kiedy kobiety są zmuszane, by je nosić, to może być znakiem męskiej dominacji.

Inni zakrywają twarze by dopuścić się czynów kryminalnych /w przeszłości Ku Klux Klan, dziś „kibole”/.

Niewiedza, to negatywne zjawisko jeśli dotyczy grzechu i pozytywne gdy dotyczy naszej duchowości.

Samson nie wiedział, że duchowo wyłysiał, bo stracił kontrolę z powodu grzechu. Mojżesz nie wiedział, że jest tak święty i nie potrzebował aplauzu. Potrzebował Boga.

Kiedys Jezus zabrał uczniów z sobą na górę i zobaczyli Jego chwałę:

*„A gdy się modlił, wygląd oblicza jego odmienił się, a szata jego stała się biała i lśniąca.” Łukasza 9:29*

Miało to tak wielki wpływ na ich życie, że po latach będą o tym pisać z przejęciem: „cośmy widzieli to wam zwiastujemy”.

Moim zamiarem jest by przypomnieć nam: wybierajmy dobry czas duchowego naświetlania by nasze duchowe twarze jaśniały chwałą Bożą. Byśmy pewnego dnia

nie obudzili się z przerażającym stwierdzeniem: nie moja twarz, ale łyśa duchowa  
głowa błyszczący, a Pan odstąpił ze swoim prowadzeniem.

Maj 2011